Czekamy dziś do godz. 23

ULTIMATUM POLSKIE DO [illegible]Y na str. 2.

Rok XIII. Nr. 77 SOSNOWIEC, sobota 19 marca 1938 roku. [illegible] groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Ad[illegible] mi[illegible] karni: S[illegible] ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

ś. p.

MIROSŁAW LIPSKI

emerytowany lekarz weterynarii m. Sosnowca

przeżywszy lat 79

zmarł nagle w Warszawie dnia 18 marca 1938 roku.

Pogrzeb odbędzie się w Sosnowcu w dniu 20 b. m. o godz. 15.30 z kościoła parafialnego na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Sosnowcu w dniu 21 b. m. o godz. 9 rano

O czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych Zmarłego pogrążeni w głębokim smutku

Bratankowie, Siostrzenicy i Rodzina.

ś. † p.

MIROSŁAW LIPSKI

DŁUGOLETNI LEKARZ WETERYNARII M. SOSNOWCA ZASŁUŻONY DZIAŁACZ SPOŁECZNY
zmarł w Warszawie dnia 18 marca 1938 r.

W Zmarłym tracimy seniora — kolegę, światłego przodownika i serdecznego przyjaciela
Cześć Jego Świetlanej Pamięci!

LEKARZE WETERYNARII
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Co się dzieje z Schuschniggiem? -- Uwięzienie księżnej Stahremberg

WIEDEŃ, 18.3. Matka księcia Starhemberga została aresztowana i osadzona w areszcie prewencyjnym Ks. Starhemberg znajduje się obecnie w Davos, w Szwajcarii. Losy b. kanclerza Schuschnigga otoczone są w dalszym ciągu głęboką tajemnicą. W kołach dziennikarzy zagranicznych obiegały pogłoski, że Schuschnigg został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Niemczech.

Oficjalnie donoszą, że Schuschnigg nie został aresztowany i że wobec tego nie może być mowy o wysłaniu go do obozu koncentracyjnego.

LONDYN, 18.3. Wiedeński korespondent Reutera stwierdza, że jak zdołał ustalić, b. kanclerz Schuschnigg znajduje się w pałacu Belvedere wraz z hrabianką Verą Fugger. Teoretycznie Schuschnigg znajduje się na wolnej stopie, jednakże przebywa w pałacu pod strażą gwardii hitlerowskiej i nie wolno mu opuszczać pałacu ani przyjmować wizyt.

WIEDEŃ, 18.3. Koła katolickie Austrii są poruszone aresztowaniem drugiego dostojnika Kościoła katolickiego biskupa Linzu, dr. Gfölnera. Poprzednio aresztowano w Gracu ks. arcybiskupa Waitza.

Przywódca oddziałów S. S. wydał zarządzenie szefowi policji, aby aresztował wszystkie te osoby z kół katolickich, które działają przeciwko hitlerowskiej Austrii.

W wyniku cytowanego rozporządzenia dokonano w Wiedniu szeregu aresztowań wśród wybitnych osobistości świata katolickiego. Najliczniejszych aresztowań dokonano w Tyrolu i Przedarulanii, gdzie antykatolicki kurs nowych władców napotkał na silny sprzeciw miejscowej ludności.

BERLIN, 18.3. Pisma hitlerowskie „Der Angriff" i „Der S. A. Mann" **wystąpiły ostatnio z artykułami, w niesłychanie agresywny sposób atakującymi Ojca św., nazywając Go „Wielkim Fetyszem". Pisma te atakują również Kościół katolicki i poszczególnych dostojników Kościoła.**

Szef organizacji „S. A." na Berlin i Brandenburgię, von Lagow, nakazał przymusową lekturę tych artykułów we wszystkich oddziałach tej organizacji.

WIEDEŃ, 18. 3. Władze dokonują dalszych aresztowań, zwłaszcza wśród przywódców robotników i byłych socjal-demokratów. Aresztowano m. in. byłego prezydenta [illegible] czej Sauda i dyrektora tej [illegible] ra, następnie dr. Danberga, [illegible] go socjal demokratę oraz prezesa związku drukarzy Weigelta.

48-godzinne ultimatum Polski do Rządu litewskiego

Marsz. Śmigły-Rydz czeka w Wilnie

Na odpowiedź Litwy. — Wzburzenie w całej Polsce

WARSZAWA, 18.3. Nota dyplomatyczna polska, zawierająca warunki niezbędne dla uniknięcia na przyszłość incydentów niebezpiecznych dla pokoju, doręczona została rządowi litewskiemu dnia 17-go b. m. o godzinie 21-ej.

Rząd Polski oczekuje odpowiedzi w określonym terminie.

WARSZAWA, 18.3. Jak dowiadujemy się, nota polska do rządu litewskiego została wręczona przedstawicielowi Litwy przez posła polskiego w Tallinie. Rozmowy toczą się za pośrednictwem poselstwa polskiego i litewskiego w stolicy Estonii

Wyznaczony przez Rząd Polski w nocie ultymatywnej termin określono na 48 godzin.

Marsz. Śmigły-Rydz w Wilnie

WILNO, 18.3. Dziś rano przybył do Wilna Marszałek Śmigły Rydz w otoczeniu wyższych oficerów.

O godz. 9-ej Pan Marszałek opuścił wagon. Na dworcu witali Go przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych miasta, uniwersytetu itd.

Po krótkiej rozmowie z witającymi Go osobami, Pan Marszałek wyszedł przed dworzec, gdzie zebrane tłumy zgotowały entuzjastyczną owację.

Z dworca P. Marszałek odjechał do pałacu reprezentacyjnego.

Manifestacje

WILNO, 18.3. Wiadomość o przyjeździe Marszałka wywołała w Wilnie ogromne wrażenie. Wiadomość podana została specjalnymi plakatami przez Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej.

Wiadomość o wystosowaniu przez Rząd Polski do Kowna ultimatum, nadeszła do Wilna późnym wieczorem Przez całą noc widziało się na ulicach tłumy ludzi, oczekujących z napięciem wiadomości o dalszym rozwoju wypadków.

W późnych godzinach nocnych doszło do zajść na ul. Wielkiej, gdzie wybito szyby w gmachu zajmowanym przez były litewski komitet narodowy i instytucje litewskie.

Żądania polskie

Dziś od rana Wilno żyje pod znakiem wielkiego wiecu manifestacyjnego, który ma się odbyć o godz. 2-ej na pl. Orzeszkowej. Na wiecu tym zostały wysunięte następujące w stosunku do Litwy żądania.

Uroczyste wyrzeczenie się przez rząd kowieński wszelkich pretensyj do Wilna i ziem wchodzących w skład Rzeczypospolitej. Natychmiastowe rozwiązanie związków, mających na celu odzyskanie Wilna.

Zagwarantowanie praw ludności polskiej na Litwie i autonomia narodowościowa ludności polskiej.

Natychmiastowe cofnięcie wszelkich ograniczeń kulturalnych praw ludności polskiej.

Przywrócenie normalnych stosunków komunikacyjnych.

Prawo największego uprzewilejowania w stosunkach handlowych.

Tranzyt pasażerów i towarów polskich drogą wodną do Kłajpedy i natychmiastowe nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską.

Rezolucje wiecu mają być złożone na ręce Marszałka Śmigłego-Rydza.

Co odpowie Litwa

Nocne narady rządu kowieńskiego

RYGA, 18.3. Z Kowna donoszą iż wczoraj w nocy o godz. 22-ej, bezpośrednio po nadejściu noty Rządu polskiego zwołane zostało posiedzenie rady ministrów.

Obradom przewodniczył prezydent Smetona.

Posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy.

Koła oficjalne zachowują ścisłą tajemnicę co do wyników obrad gabinetu.

Energiczne demarche

Estonii i Łotwy

Posłowie Estonii i Łotwy w Kownie złożyli rządowi litewskiemu energiczną demarche, żądając uregulowania stosunków z Polską.

Pogłoski o koncentracji

wojsk polskich

Demarche Polski wywołało panikę w Kownie, jak świadczą o tym napływające via Ryga depesze.

Według informacji ATE w Kownie rozeszła się pogłoska jakoby Polska miała skoncentrować na granicy litewskiej 3 dywizje wojska. Pogłoska ta wywołała w Kownie silne zdenerwowanie.

Również Agencja Reutera doniosła z Rygi, że według informacyj litewskich kilka polskich dywizyj skoncentrowanych jest w okręgu Wilna.

Szereg dzienników londyńskich po daje również wiadomość o skoncentrowaniu kilku dywizyj polskich w pobliżu granicy litewskiej.

PARYŻ, 18.3. Wedle doniesień Agencji Havasa otrzymanych z Tallina wojska polskie zostały skoncentrowane nad granicą litewską i w razie odpowiedzi odmownej na notę dyplomatyczną polską wkroczą na terytorium litewskie.

Kowno w podnieceniu

KOWNO, 18.3. Wobec niezwykle nerwowych nastrojów, panujących wśród ludności litewskiej cała dzisiejsza prasa poranna wzywa ludność do spokoju i nie przerywania pracy.

Dziś rano panuje jednak w dalszym ciągu silne podniecenie.

Na ulicach Kowna zbierają się grupki ludzi, żywo komentując wydarzenia.

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj w dalszym ciągnieniu 2-ej klasy loterii padły następujące wygrane:

Zł. 50.000 na nr. 59181.

Zł. 15.000 na nr. 56747

Zł. 10.000 na n-ry 86750 114319

Zł. 5.000 na n-ry: 8337 24753 91612 94778 132497.

Zł. 2.000 na n-ry: 68169 77374

Zł. 1.000 na n-ry: 22359 50788 83702 87271 102845 107611 116666.

Po 500 zł. 3685 8840 33890 49996 60416 70084 72974 87722 93256 104188 115936 117175 122227 123988 130534 132849 136697 146156.

Po 250 zł. na n-ry: 965 1484 3234 3902 9530 9531 15886 18658 20553 27472 35968 39560 40975 42597 43770 45221 45355 53010 55435 55993 68212 69850 76756 83450 100202 103337 105557 115001 124871 128228 130953 138977 143733 145353 145524 147308 150485 159397 159054.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

64.

— Nie, panie mego brata.

— Więc nosi to samo nazwisko, co i pan.

— Tak, panie, nazwisko po ojcu który [illegible] w wojsku, jako pułkownik. Matka jej była Greczynka.

— A pan sam jesteś Rumun?

— Tak jestem właścicielem rozległych dóbr w Rumunii.

— Tak — szepnął p. Francastel, wzrok na papiery, które otrzymał przed chwilą.

— Widzę, że pan zebrał o mnie wiadomości— rzekł hrabia, uśmiechając się pogardliwie. — Jeżeli dostał je pan z ambasady, muszą być fatalne. Pokłóciłem się z rządem mego kraju, który opuściłem przeszło przed trzydziestu laty.

— Fatalne, nie; ale donoszą mi, że dobra pańskie zostały skonfiskowane, ponieważ pan nie chciałeś powrócić.

— Tak, bo powieszonoby mnie za raz po powrocie. Na szczęście, zdołałem kapitały swe umieścić zagranicą. Polityce dałem za wygraną... Zajmuję się interesami tylko finansowemi.. nie bez powodzenia... posiadam półtrzecia miliona.

— Winszuję panu hrabiemu. No tatki jakie mam przed sobą, mówią mi, że w istocie jest pan bardzo bogaty i zaznaczam bardzo chętnie, że dla zaspokojenia swych fantazyj nie potrzebujesz pan narażać się na sąd przysięgłych, dla błahej nieco nich.

— Wdzięczny panu jestem, żeś przyznał, iż chyba byłbym wariatem, gdybym miał popełnić, o co mnie podejrzewają. Nie przyjechałem po to do Paryża, ażeby uwodzić nadniarki.

— Dawno pan w Paryżu?

— Dopiero od kilku miesięcy. Bywałem tu już w różnych czasach, ale mierzałem tu osiąść. W tym celu kupiłem pałacyk nie na długo. Tym razem zapiłem dom w Passy. Spodziewam się wyleczyć synowicę z okropnego kalectwa, które ją dotknęło w następstwie wypadku, i uzupełnić jej wykształcenie, które bardzo było zaniedbane w Smurnie. Przyznaję, że teraz mam już inne projekty Nie mam wcale ochoty mieszkać w stolicy, gdzie cudzoziemiec narażony jest na takie nieporozumienia, jak to, któ re mnie sprowadziło... wbrew mojej woli... do pańskiej kancelarii. Przyjmujesz mnie pan tak, że panu jestem wdzięczny, ale mógłbym był trafić na urzędnika, mniej uprzejmego... i mniej świadomego. Wolę powrócić do Wiednia.

P. Francastel uczynił gest, który można by tłomaczyć: „Wielka byłaby szkoda" i po krótkim milczeniu zapytał jak najspokojniej:

— Pan nie jesteś żonaty, panie hrabio?

— Nie, panie. Wdowcem też nie jestem, gdyż się nigdy nie żeniłem... i rodziny nie mam też wcale. Synowica, Helena, pozostała mi jedna z całej familii. To też jest mi bardzo droga, i jeżeli zdecyduję się opuścić Francję, żałować będę tego kraju tyl ko przez wzgląd na nią, bo jej się tu podoba, chociaż ma bardzo niewiele rozrywek.

— Pan nie bywa z nią w towarzystwach?

— Z niemą!.. pojmuje pan?.. Widuje ona tylko słynnych doktorów, którzy ją pielęgnują.

— Zapominasz pan o panu Vitracu.

— Widziałem się z nim wczoraj po raz pierwszy, a dziś prawdopodobnie po raz ostatni, bo chociażbym nawet pozostał w Paryżu, wątpię bardzo, czy zgodziłby się, przyjść do mnie. Delegat pański także go zabrał z sobą... prawie aresztował. Znajduje się tu, czekając, aż go pan wezwie.

— Tylko dla przesłuchania; świadkiem być nie jest rzeczą przyjemną, ale w tem niema nic uwłaczającego.

— Zgoda!... a ponieważ chce mnie pan traktować po dżentelmeńsku, mogę pozwolić sobie prosić pana... o objaśnienie mnie co do tej sprawy... tak poważnej... jak słyszę... której my wszyscy zawdzięczamy tylo ambarasu. Z dzienników się dowiedziałem, że na balu, wydawanym przez pana Vitraca, rzucono uciętą głowę. Jakiż ten fakt ma związek z tem, co mnie się wydarzyło? Czyżby mnie podejrzewano o zabójstwo kobiety, której nigdy nie widziałem... Miałbym nawet prawo zwrócić uwagę pańską że gdybym był sprawcą tej zbrodni... albo nawet tego obrzydliwego żartu.. wystrzegałbym się przecie od pójścia do p. Vitraca.

— To bardzo słuszne. Cała rzecz tkwi w prawdopodobieństwie.

—A! tak, zdaje się, że nieboszczka podobna była do Heleny, i do tego przyczepiła się historia kapelusza.

d. c. n.

Nasze myśli są przy Nim...

— „Za życia Józefa Piłsudskiego data 19-go marca była dniem radosnym, w którym szły ku Niemu najgorętsze życzenia, przepojone uczuciem, jakie każdy z nas we własnym sercu obudził".

W słowach tych Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego oddane zostały nastroje, które władały społeczeństwem, gdy nadchodził dzień święta osobistego Twórcy Niepodległości. Pamiętamy przecież, jak ten „dzień radosny" upływał...

Pamiętamy twarze dzieci, osmagane marcowym wiatrem, zaróżowione nie tylko od chłodu przedwiośnia ale i od wewnętrznego wzruszenia, jakie je ogarniało, gdy sunęły ulicami stolicy w stronę białego dworku belwederskiego. Na twarzy o krzaczastych brwiach i sumiastym wąsie zawsze widok dzieci wyczarowywał uśmiech...

Pamiętamy entuzjam żołnierza polskiego, gdy w świetlicach prawiono mu o Tym, co to sprawił, że młodzież Polska więcej nie stroi się w nienawistny mundur zaborcy, a przypina do czapki nad czołem znak Orła symbol wolnego państwa. Pamiętamy capstrzyki, przeciągające ulicami miast i osiedli w przeddzień święta wśród dźwięków dumnej pieśni o Pierwszej Brygadzie, a w jeden rytm kroków ludzkich i serc ludzkich łączące wszystkie stany, wszystkie warstwy społeczeństwa.

Pamiętamy płynące z całego kraju, zewsząd, gdzie biją serce obywateli, dary dla Solenizanta, adresy hołdownicze, uchwały o honorowym członkostwie instytucyj społecznych, z nabrzmiałych uczuciem wdzięczności i miłości serc idące upominki: to malunek amatora - artysty z izdebki na przedmieściu, to haft robotnic, to skrzynka, wyrzeźbiona przez dyletanta na Podkarpaciu, to inny symboliczny dar, wysłany do Belwederu z szczerą intencją, by ucieszyć nim Wielkiego Wodza i Odnowiciela Polski.

Dziś, gdy Józef Piłsudski od niemal trzech lat spoczywa między królami i wieszczami, czcimy Jego dzień patrona tak, to wyraża odezwa Naczelnego Komitetu:.

— „W dniu 19 marca Komendat jest bardziej wśród nas obecny, niż każdego innego dnia. Nasze myśli są przy Nim, przy Jego osobie, przy tym wszystkim, co swym wielkim sercem ukochał czego dokonał i do czego dążył".

Dziś mamy się „zespolić myślą i uczuciem z Józefem Piłsudskim".

Mamy sobie uświadomić w całej pełni prawdę, zawartą w deklaracji Obozu Zjednoczenia, że „Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego", że „On wytworzył zasadnicze elementy moralne i materialne Polski", że On „zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełnił swą misję dziejową".

Dziś winniśmy sobie uświadomić, jaka to zaszła różnica między czasem, gdy na ziemiach polskich rozlegały się tęskne zawodzenia „Ojczyznę wolność racz nam wrócić Panie!" — a tym, co w naszą rzeczywistość wniosła „epoka Piłsudskiego" — epoka, która On zainaugurował Czynem Zbrojnym, a przypieczętował ostatnim podpisem na księdze praw, ustalających fundamenty ustroju państwa.

Dziś ogarniamy już myślą to olbrzymie dzieło, dokonane przez Józefa Piłsudskiego. Więc i ten zew siły i hartu duchowego, który dotarł do garści młodzieży przedwojennej, gdy mroki niewoli rozpościerały się nad ziemiami polskimi, gdy niemoc paraliżowała siły ludzkie, gdy ugoda i wygoda stały się synonimami dnia codziennego, a tęsknota i mistyka żyły w atmosferze bezpłodnego idealizmu... Więc i to gigantyczne zadanie z dusz ludzkich narowów ery niewoli, przywrócenia waloru pojęciu władzy, odrodzenia poczucia cnoty obywatelskiej, przezwyciężenia doktryny, że Polska nie ma już być niczyim „klientem" ni igraszką w ręku obcych „protektorów", zrozumienia przez społeczeństwo hasła, że po krwawej ofierze wojennej rozpocząć mamy „wyścig pracy", wychowania społeczeństwa w zgoła odmiennym stosunku do państwa, niżli go stosowały zrodzone w niewoli pokolenia.

Dziś to wszystko stało się jakby dogmatem. Jest pewnikiem, nie podlegającym żadnej wątpliwości.

Twórcą tego dogmatu i tej prawdy życiowej Polski jest — Józef Piłsudski.

To też dziś zespalamy się myślą i uczuciem z Jego wielkim duchem. Jesteśmy przy Nim. „Przy wszystkim, czego dokonał i do czego dążył"

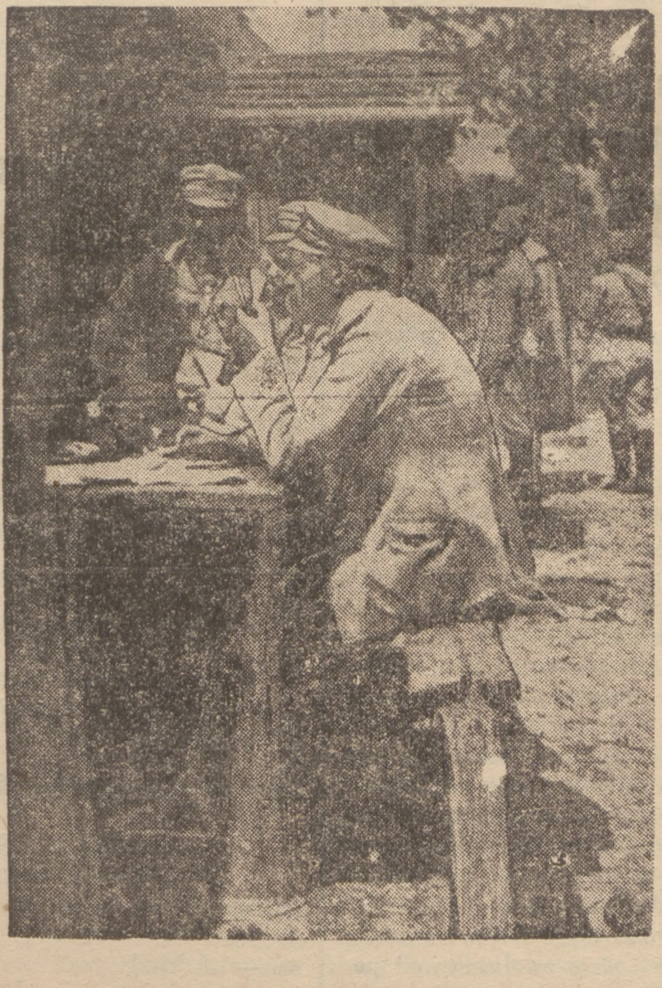
I w ten sposób najbardziej podniośle i najbardziej bezpośrednio składamy hołd najwiekszemu — w ciągu dziesięciu stuleci dziejów naszych — Polakowi.



JÓZEF PIŁSUDSKI Linoryt.



ZUŁÓW — MIEJSCE URODZENIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO



Józef Piłsudski w barakach legionowych przy wspólnym posiłku z towarzyszami broni.

Nie z Ojcowa, lecz z Zakopanego
polski lot do stratosfery

Na ostatniem posiedzeniu rady technicznej

polskiego lotu do stratosfery

ustalono, że projektowany kilkatrotnie na miejsce startu Ojców nie nadaje się do tego celu, gdyż

dolina Ojcowa jest zbyt wąska.

Niedługo ma wyruszać specjalna komisja na zbadanie warunków startu w Tatrach Zachodnich (okolice Zakopanego) lub Bieszczadach (okolice Sławska).

Prócz tego postanowiono już z początkiem kwietnia przystąpić do organizacji lotów treningowych substratosferycznych — w kabinie otwartej.

Celem tych lotów będzie przeprowadzenie niektórych badań naukowych i wypróbowanie przyrządów i aparatów, które później będą użyte podczas wielkiego lotu.

—oOo—

Stawki podatkowe
BĘDĄ ZMIENIONE

Sejmowa komisja skarbowa zakończyła studiowanie rządowego projektu ustawy o podatku obrotowym. Na wniosek pos. Lubelskiego komisja zmieniła projekt rządowy odnoszący się do następujących stawek: dla przedsiębiorstw handlowych prowadzących księgi stawka na wynosić 1.25 proc. dla przedsiębiorstw przemysłowych o obrocie od 50.00 do 100.000 zł. w stosunku rocznym dla prowadzących księgi 1.5 proc dla nie prowadzących ksiąg 2.1 proc., dla przedsiębiorstw przemysłowych z obrotem ponad 100.000 zł. rocznie przy prowadzeniu ksiąg 2.1 proc., dla nieprowadzących ksiąg 2 proc. Sprawa ta wejdzie na plenum Sejmu i Senatu i mogą zajść jeszcze liczne zmiany.

Budujmy szkoły

Dyskutujemy o teatrze

Sfuzjować teatr z teatrem katowickim

Nad koniecznością utrzymania teatru sosnowieckiego (a właściwie zagłębiowskiego) przechodzę bez słowa, jako nad sprawą niepodlegająca jakiejkolwiek dyskusji.

Dyskusja toczyć się może natomiast nad sposobami jakimi uratować można życie zagłębiowskiej Melpomenie. Najprostszym byłby oczywiście „zastrzyk" gotówkowy zlokowany przez Województwo względnie i Min. W. R. i O. P. (przykład: Teatr ziemi wołyńskiej), ale skoro o tym (podobno) mowy być nie może, szukać trzeba mniej radykalnych środków ratunku.

Nie mogą to być jednak półśrodki przeciągające jedynie agonię teatru, w rodzaju gościnnych występów najbliższej placówki teatralnej —Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach.

Publiczność zagłębiowska ma bowiem własne konkretne wymagania, które zadowolić może tylko stały teatr o pewnej wytycznej w działalności, nigdy zaś jakiś (choćby najlepszy) przyjezdny zespół, którego celem jest „zrobienie kasy" w kilku występach. A jeśli nawet przyjezdny zespół ma aspiracje kulturalno-wychowawcze, to jednak to co dać może w kilkuniowych występach nie wystarczy zagłębiowskiej publiczności na długie miesiące. Nie mówiąc już o tym, że siłą rzeczy wywrzeć nie może większego wpływu na urabianie kulturalne i pod ciąganie publiczności, czego dokonać może jedynie dłuższa i celowo przemyślana praca stałej placówki teatralnej. Tak więc i gościnne występy katowickiego teatru na scenie sosnowieckiej nie rozwiążą sprawy.

Rozwiązać go może natomiast nie gościna lecz stałe zakwaterowanie zespołu katowickiego w zagłębiowskim przybytku Melpomeny.

Po prostu teatr im. Wyspiańskiego dysponowałby dwoma stałymi scenami, obejmując swym zasięgiem teren całego Zagłębia węglowego i ośrodków ku niemu ciążących (Zawiercie, Olkusz itp.). Oczywiście zespół artystyczny i techniczny teatru im. Wyspiańskiego musiałby zostać znacznie powiększony. Część zespołu dawałaby przedstawienia np. komedii w Katowicach, podczas gdy druga część zespołu w tym samym czasie wystawiałaby dajmy na to — rzecz klasyczna w Sosnowcu. Po tym nastąpiłaby zmiana — i tak co pewien czas.

Publiczność zarówno śląska, jak i zagłębiowska miałaby przy tym możność znacznie szerszego przeglądu sztuk, według zainteresowań.

Co prawda odmienne wymagania publiczności śląskiej i zagłębiowskiej wymagałyby rozumnej i przewidującej polityki repertuarowej, ale to bynajmniej nie należy do niemożliwości.

Jan Z—y.

Odczyty i pogadanki

o hodowli zwierząt domowych

Z inicjatywy Pan aStarosty Powiatowego, Boxy, który specjalną troską otacza rolników powiatu będzińskiego zorganizowany został przez powiatowego lekarza weterynarii dr. Czarneckiego Waleriana cały szereg odczytów i pogadanek z dziedziny hodowli, zapobiegania i leczenia chorób u zwierząt domowych.

d 11 I br. do 13 tm. wygłoszono 26 odczytów w miejscowościach: Niemce, Porąbka, Strzemieszyce, Gołonóg, Ujejsce Wygiełzów, Łosień, Łęka, Okradzionów Błędów, Wojkowice - Kościelne, Sarnów, Łagisza, Psary, Strzyżowice, Siemonia, Sączów, Pyrzowice, Niezdara, Ożarowice, Grodziec, Wojkowice — Komorne, Rogoźnik. Dobieszowice, Bobrowniki, Ząbkowice. Odczyty wygłosili lekarze — wet. Wydziału Powiatowego w Będzinie: Powiatowy lek. — wet. dr. Czarnecki Walerian, dr. Drożdż Bolesław, dr. Goliszewski Kazimierz, dr. Morazo Bronisław ,dr. Hofbaum Jan.

W międzyczasie odbył się kurs przysposobienia rolniczego, zorganizowany przez OTWR. i kursy hodowlane w Kołach Gospodyń zainicjowane przez Panią Starościnę Boxową ,na których to referaty z dziedziny weterynaryjnej wygłosił dr Czarnecki Walerian.

Szczelnie wypełnione sale odczytowe i liczne zapytania do referentów kierowane jako też i pozycje ze strony zainteresowanych rolników o zwiększenie ilości pogadanek, świadczą najlepiej i potrzebie i pożyteczności takich prelekcji ,dla uświadomienia i podniesienia kultury hodowlanej na wsiach.

Kazimierz Goliszewski,
lek. wet.

Nie denerwuj się!

Gdyż już jutro zdradzimy swym Czytelnikom tajemnicę naszej niespodzianki.

Ustalenie taryfy

ZA WYNAJEM ŚRODKÓW LOKOMOCJI PRZEZ WOJSKO

Ministerstwo spraw wojskowych ustaliło taryfę za wynajem środków lokomocji dla wojska: za wynajem wozu jednokonnego z obsługą na dobę 7 zł., za wynajem wozu dwukonnego 10 zł. za wynajęcie konia z uprzężą i obsługą 4.50 zł., za wynajem roweru 2 zł. na dobę

——oOo——

Ulgi dla nowo wznoszonych domów

zostaną wprowadzone od 1 października

Rząd wniósł do Sejmu projekt o ulgach dla inwestycyj. Projekt ten przewiduje też ulgi dla nowo wznoszonych budowli i ma zastąpić obowiązującą dotychczas ustawę z 1933 r., która zostanie uchylona. W projekcie tym przewidziane są następujące ulgi, 1) zwolnienie wszelkich nowych budowli od podatku, od nieruchomości na przeciąg 10 lat, a w razie koniecznej potrzeby z przedłużeniem tego okresu do lat 15 dla domów mieszkalnych zawierających lokale mieszkalne jedno- lub dwu — izbowe. Przepis ten należy rozumieć, że domy takie mogą mieć także i lokale większe np. handlowe. Ulgi będą stosowane w ten sposób, że lokale handlowe korzystać będą ze zwolnienia 10--letniego, a z 15—letniego tylko lokale mieszkalne. 2) w domach nowo wznoszonych lokale jedno i dwu izbowe są wolne od podatku od lokali. 3) prawo potrącania kosztów budowy domów mieszkalnych i garaży od dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu i specjalnemu.

Należy stwierdzić, że inaczej są traktowane ulgi w stosunku do osób fizycznych a inaczej do osób prawnych. U osób fizycznych potrąceniu podlega faktyczny koszt budowy, jednakże nigdy nie więcej, jak 15.000 zł. na pierwszy lokal mieszkalny i 5000 zł. na każdy następny. Dla osób prawnych ustawa przewiduje te same uprawnienia w zakresie wysokości sum potrącalnych, ogranicza jednak dla nich prawo potrącenia jedynie do przypadków gdy zbudowae przez nie domy nie będą miały lokalów większych niż dwuizbowe.

Projekt ściśle uzależnia prawo do ulgi od zaopatrzenia mieszkań w kuchnie oraz przewiduje m. in. pozbawienie osoby prawnej ulg w podatku od nieruchomości w razie usunięcia z mieszkania kuchni lub przerobienia kilku mieszkań małych na jedno większe ,zas lokal w ten sposób przerobiony nie będzie zwolniony od podatku od lokali.

Z walnego zebrania „RIOK."

W DĄBROWIE.

W lokalu własnym w Dąbrowie odbyło się walne zebranie członków robotniczego instytutu oświaty i kultury im. St Żeromskiego. Zebranie zagaił prezes oddziału p. Józef Grabowski, po czym przewodnictwo objął p. J. Bogacz. Sekretarzował p. Marcinkowski. — Po omówieniu szeregu spraw i zreferowaniu sprawozdań z działalności zarządu, odbyły się wybory władz instytutu.

Do zarządu zostali wybrani pp: Stanisław Praski — prezes, Aleksander Wierzbicki — wiceprezes, Zdzisław Marcinkowski — sekretarz, Lucyna Piotrowska — zastępca sekretarza. Alfreda Zychówna — skarbnik, Edward Paź — bibliotekarz, Jan Bogacz—członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Stefan Lizak, Mirosława Kukułczanka i Zenon Zych.

Drzazgi

Dyskusje

Tocząca się od tygodnia, na sąsiednich szpaltach, dyskusja na temat zagłębiowskiego teatru, świadczy o tym jak bardzo takie odwołanie się do opinii publicznej było potrzebne.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że drukowane przez nas głosy tych, którym sprawa istnienia i jako takiego egzystowania teatru głęboko leży na sercu nie odniosą w tym sezonie pożądanych rezultatów, gdyż los teatru jest już poniekąd przesądzony. Dyskusja ta — mamy jednak nadzieję — oświetli natomiast i wydobędzie na jaw te wszystkie wady i niedociągnięcia do tej pory ukrywane, przez które doszliśmy do obecnej sytuacji.

Prawie we wszystkich artykułach drukowanych w tej sprawie padły zgodne zarzuty pod adresem zarządu miasta Sosnowca. Być może były one słuszne, lub nie.

Czekamy więc na oświetlenie tej sprawy również i ze strony atakowanej. To wyczerpie całokształt zagadnienia.

——xx——

Przy głośniku

WIELKI KONCERT RADIOWY

Dziś o godz. 20. po przemówieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, nadaje Polskie Radio wielki dwugodzinny koncert pod hasłem „Z naszej niwy".

Na program złożą się najpiękniejsze melodie polskie w bardzo urozmaiconym wykonaniu Anieli Szlemińskiej, Ryszarda Narrota, Małej Orkiestry Polskiego Radia oraz chóru mieszanego Polskiego Radia.

PODWIECZOREK Z FRENKLEM I OLSZĄ

Dziś podwieczorek przy mikrofonie o godz 16.45 zapowiada się bardzo wesoło i atrakcyjnie. Wystarczy wymienić chociażby arcywesołego Tadeusza Olszę i popularną śpiewaczkę Barbarę Kostrzewską, aby ocenić walory humoru tej audycji. W podwieczorku wezmą udział i inni jeszcze wykonawcy: niezawodny Tadeusz Frenkiel, E. Zayenda, I. Paluli, humoryści i Mała Orkiestra Polskiego Radia.

„POKUSA"

Teatr Wyobraźni Polskiego Radia wznawia dziś o godzinie 18.50 oryginalne słuchowisko Zdzisława Marynowskiego p. t. „Pokusa". Rytm życia powojennego rozluźnił wiele więzi moralnych. Ludzkość po wielkiej wojnie zapragnęła łatwiejszego życia, wiele kompromisów moralnych otrzymało rozgrzeszenie ze stanowiska specyficznie pojętej nowoczesności.

Ważny ten problem, głęboko związany z życiem dzisiejszym stanowi osnowę emocjonującej i żywo rozwijającej się akcji w słuchowisku.

AMERICANA.

— Ja również zawdzięczam mojej karierę temu, zem podniósł kawałek drutu.

— Jakto!

— Owinięta nim była paczka banknotów...

Ludność miast Zagłębia domaga się ukrócenia prowokacji litewskich

Musimy otrzymać satysfakcję!

Wielkie manifestacje w Zagłębiu w dniu święta Wodza

Wczoraj odbyły się w Zagłębiu dalsze uroczystości ku czci Marszałka Smigłego-Rydza.

Rano we wszystkich świątyniach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa na cześć Dostojnego Solenizanta. W nabożeństwach wzięli udział: przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowości, szkolnictwa, organizacyj wojskowych, P. W. i W. F. związków, stowarzyszeń itp.

Pomiędzy godz. 12—13 dowódca garnizonu w Będzinie płk. Gorczyński i dowódca garnizonu w Sosnowcu płk. Smelkowski przyjmowali życzenia dla Marsz. Śmigłego-Rydza.

W szkołach wygłoszone zostały pogadanki oraz odczytano odezwy do młodzieży wydane przez komitet uroczystości.

Ponadto poszczególne organizacje w Zagłębiu urządziły w świetlicach akademie i pogadanki.

* * *

Wczoraj rozpoczęły się uroczystości ku czci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W związku z tym odbyły się capstrzyki żałobne. Ulicami miasta przemaszerowały przy biciu werbli oddziały wojskowe P. W. i organizacje półwojskowe.

Akademie w teatrze

Wieczorem w pięknie przybranej sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbyła się akademia ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza.

Na wstępie akademii orkiestra zw. Rezerwistów odegrała Hymn Narodowy, po czym podniosłe przemówienie wygłosili marsz. Bogucki i dr. K. Kucharski.

Mówcy w przemówieniach swoich podnosili wielkie zasługi i działalność bojową Marsz. Śmigłego-Rydza.

Po przemówieniach orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę", przy czym na wezwanie dr. Kucharskiego wszyscy zebrani wznieśli okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego Rydza i Narodu.

Przed zamknięciem akademii prezes OZN mec. Lipski wezwał zebranych do udania się w zwartym szeregu na manifestację antylitewską przed dworcem kolejowym w Sosnowcu.

Spontaniczna manifestacja

przed dworcem w Sosnowcu

Przed dworcem w Sosnowcu odbyło się wczoraj zgromadzenie publiczne celem zamanifestowania przeciwko bezczelnym prowokacjom litewskim. W wielkim tym zgromadzeniu narodowym wzięło udział około 20 tysięcy osób.

Zgromadzenie to zamieniło się więc niebawem w spontaniczną demonstrację.

Do zebranej ludności przemówił znany mówca w Zagłębiu mec. Pawełek, podnosząc konieczność ukrócenia raz na zawsze ustawicznych prowokacji litewskich i zabezpieczenia słusznych interesów Polski. Mówca, między innymi zaznaczył, że 34-milionowy naród polski winien być zespolony jedną myślą z Wodzem Narodu Marszałkiem Śmigłym Rydzem.

Podczas manifestacji wznoszono okrzyki „Precz z prowokacją litewcką, niech żyje polskie Kowno i Klajpeda! Niech żyje Armia polska!"

Spontaniczną tą manifestację zakończono uchwaleniem rezolucji treści następującej:

Stojąc wobec wielkiej krzywdy, jaką narodowi polskiemu wyrządziła zdradziecka i złośliwa w swej słabości Litwa, zebrani w dn. 18 bm. mieszkańcy m. Sosnowca na wielkiej manifestacji oświadczają, iż wraz z całym Narodem polskim domagają się bezwzględnego zadośćuczynienia za przelaną krew żołnierza polskiego i obrażony honor Polski.

Wodzowi Naczelnemu, Marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi meldujemy, iż w poczuciu całkowitej jedności i solidarności stajemy do Jego dyspozycji ślubując Mu wierność i posłuszeństwo we wszelkich Jego poczynaniach.

Manifestacja zorganizowana została przez OZN. Zagłębia Dąbrowskiego i zarząd i komendę Federacji Polskich Zw. Obr. Ojczyzny.

—ooo—

Obywatele! Rodacy!

Honor Rzeczypospolitej Polskiej został dotkliwie prowokacją litewską obrażony. Państwo polskie przez długie lata cierpliwie i wyrozumiale odnosiło się do niepoczytalnych wybryków litewskich. Miara cierpliwości została przebrana. Dalsza bierność mogłaby spowodować zlekceważenie Polski w oczach świata. Nie możemy nadal trwać w bezruchu i wyczekiwaniu.

Obywatele! Rodacy!

Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz i Rząd Rzeczypospolitej zażądali zadośćuczynienia od Litwy za zniewagi czynione Polsce. Do Litwy wysłano ultimatum albo Litwa dobrowolnie ukorzy się przed Majestatem Rzeczypospolitej i zaprzestanie szykan albo Polska zmusi ją do szacunku dla siebie.

Cały naród Polski poruszony został w swych najgłębszych uczuciach. Manifestacja ludności stolicy, potężna i wielka w swym wyrazie jedności narodowej, rzuciła hasło na kraj cały. O. Z. N. Okręg Zagłębia Dąbrowskiego i Federacja P.Z. O.O. postanowiły wspólnie zwrócić się do ludności Zagłębia z gorącym wezwaniem:

Kto czuje się Polakiem, komu serce polskie uderza w zgodny rytm z momentem dziejowym jaki obecnie przychodzi nam przeżywać, niech weźmie udział w wielkiej manifestacji, która odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 12 w południe na placu przed ratuszem w Sosnowcu. Wzywamy wszystkie organizacje społeczne oraz całe społeczeństwo Zagłębiowskie do wzięcia udziału w tej manifestacji, która ma dać wyraz naszej solidarności i siły narodowej.

Wszyscy do szeregów!

Nie bądźmy biernymi widzami!

Nie wstydźmy się manifestować w karnych szeregach! Wszyscy na plac ratuszowy!

Niech żyje Polska!

Niech żyje Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz.

Obóz Zjednoczenia Narodowego Zagłębia Dąbrowskiego

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Manifestacja Narodowa

przed Ratuszem w Sosnowcu

Prezydium okręgu O. Z. N. wzywa wszystkich członków Obozu do wzięcia udziału w manifestacji narodowej, która odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. przed Ratuszem w Sosnowcu, o godz. 12-ej w południe.

(—) M. LIPSKI
Prezes O.Z.N. Zagłębia Dąbrow.
(—) Szydłoski sekretarz

ROZKAZ FEDERACJI PZOO.

Członkowie wszystkich związków wchodzących w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny tak historyczncyj, jak i rezerwy zbiorą się w niedzielę dnia 20 bm. w siedzibie swych organizacyj, czy też kół i o ile możności w mundurach organizacyjnych względnie czapkach.

Zbiórki należy tak urządzić, aby wszystkie organizacje już o godz. 11.45 były zgromadzone ze sztandarami przed gmachem ratusza w Sosnowcu dla uczestnictwa w manifestacji narodowej. W razie nieposiadania mundurów stawiennictwo w ubraniach cywilnych. Udział wszystkich członków obowiązkowy.

Zarząd i Komenda Federacji Polskich Zw. Obr. Ojczyzny.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY.

W związku z manifestacją narodową w dniu 20 bm., wzywa się wszystkich oficerów i podchorążych o jak najliczniejszy udział w tej manifestacji, przy czym posiadający mundury wystąpią w mundurach.

Zbiórka w domu społecznym w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 o godz. 11.

Zarząd.

Zarząd koła powiatowego Związku Peowiaków wzywa wszystkich członków z całego powiatu do wzięcia udziału w manifestacji w niedzielę dn. 20 bm. w Sosnowcu. Zbiórka w domu społecznym o godz. 11-ej. Obecność obowiązkowa w maciejówkach.

Wiadomości bieżące

Sobota 18 Marzec	Dziś: Józefa Jutro: Wolframa Wschód słońca: 5,46 Zachód słońca: 17,42

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W niedzielę dwa pożegnalne występy Stanisława Sielańskiego. Po południu o godz. 16.30 i wieczorem o 20.30 dana będzie po cenach zniżonych od 25 gr. do zł 2.40 arcyzabawna farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha". Będą to dwa ostatnie występy ulubieńca publiczności, świetnego artysty filmowego i teatralnego Stanisława Sielańskiego. Wszyscy wielbiciele popularnego komika, którzy do tej pory nie widzieli „Hiszpańskiej muchy" niewątpliwie skorzystają z okazji, aby go zobaczyć i uśmiać się beztrosko. Bilety wcześniej sprzedaje firma Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

W poniedziałek 21 bm. w Będzinie — sala kina Apolio — jeden gościnny występ Stanisława Sielańskiego w przebojowej farsie pt. „Hiszpańska mucha". — Bilety wcześniej nabywać można w kasie kina Apollo.

—IIII—

Walne zebranie

L. M. i K. w CZELADZI.

Pod przewodnictwem burmistrza Brudnickiego odbyło się walne zebranie członków Ligi Morskiej i Kolonialnej w Czeladzi.

Koło L. M. i K. w Czeladzi, liczy obecnie 65 członków, ma zorganizowane koło młodzieży przy szkole nr. 1 przy ul. Będzińskiej, które ma do dyspozycji dwie biblioteczki. Ze składek do kasy wpłynęło od grudnia 1937 r. 51 zł.

Na zebraniu wybrano nowy zarząd w składzie pp.: mgr. M. Kostro — prezes, F. Kokczyński — I wiceprezes i ref. spraw morskich, K. Rudzki — II wiceprezes, nacz. S. Stach — sekretarz, M. Konarzewski — skarbnik, Br. Szlauer — kier. sekcji propagandowej, S. Kwiatek — kier. sekcji szkolnej, burmistrz Brudnicki, J. Tajchman, L. Kowalski, M. Kusiński, J. Wawrzyczek, B. Wyględacz i Fr. Malkiewicz — członkowie. Kom. rewizyjna pp.: A. Cieśliński, St. Rzadkowski i Wł. Nawrocki.

Uroczystość strzelecka

W HUCIE „STASZYC".

Dnia 19 marca br. o godzinie 19 w rocznicę Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego urządza uroczystą akademię we własnej świetlicy i egzamin sprawności Hufca Orląt strzeleckich na junaków Związku Strzeleckiego.

Przy rozpalonym ognisku na placu przeznaczonym pod budowę domu Strzeleckiego ofiarowanym bezinteresownie na własność w roku 1937 przez Gwarectwo Hrabiego Renarda Oddziałowi Strzeleckiemu „Staszic" odbędzie się pasowanie na strzelców najmłodszych kandydatów, którzy przechodzą wstępne przeszkolenie w hufcach Orląt. Uroczystość ta w oddziale ZS. Staszic traidycyjnie już od ośmiu lat obchodzona jest w dniu Imienin Twórcy i Pierwszego Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego Przedwojennego śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na uroczystość powyższą najuprzejmiej zapraszamy członków czynnych, wspierających, rodziców orląt i sympatyków pracy strzeleckiej.

— **WALNE ZEBRANIE.** Zarząd Związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego oddział w Będzinie przypomina, że zwyczajne walne zebranie członków odbędzie się jutro o godz. 14 w pierwszym, o godz. 15 w drugim terminie w lokalu związku przy ul. Jasnej 3 w Będzinie (rzeźnia miejska).

Ciężki karabin maszynowy dla armii
funduje ZPOR. w Czeladzi

Przy udziale 42 osób odbyło się walne zebranie członków związku pod oficerów rezerwy w Czeladzi. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności związku na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Zebrani wybrali zarząd w następującym składzie pp.: Stanisław Zawiązalec — prezes, St. Jurczyński — wiceprezes, M. Nowak — sekretarz, A. Brejt — skarbnik, J. Stelmach — gospodarz, St. Jańczyk — referent prasowy, St. Wacławek, J. Walc — członkowie zarządu. Komisja rewizyjna pp.: M. Dudek, R. Kamiński, A. Brylewski. Sąd koleżeński pp.: W. Witkowski, M. Kalabiński i St. Grzęba. Komendantem koła obrano p. A. Szustera.

W wolnych wnioskach postanowiono nadać godność prezesa honorowego p. W. Witkowskiemu oraz przedstawić do odznaczenia złotą oznaką związkową p. St. Jańczyka.

Na wniosek p. Zawiązalca postanowiono zakupić dla armii ciężki karabin maszynowy i wręczyć go władzom wojskowym w dniu uroczystości 10-lecia istnienia koła.

Wysoce obywatelski czyn
pracowników Zakł. „Solvay" w Grodźcu

W zakładach „Solvay" w Grodźcu w czasie uroczystości ku czci Marszałka E. Śmigłego-Rydza, które wypadły bardzo imponująco uchwalono rezolucję treści następującej:

My pracownicy umysłowi i fizyczni wraz z dyrekcją w liczbie 869 osób zebrani na kopalni węgla i fabryce cementu „Solvay" w Grodźcu przesyłamy Tobie Czcigodny Panie Marszałku z okazji imienin wyrazy hołdu i uznania, a będąc do głębi serc oburzeni pro wokacjami Litwy zgłaszamy jednogłośnie pełną gotowość ofiarowania wszelkich swych sił, potrzebnych do ukrócenia litewskiej samowoli i deklarujemy do Twojej dyspozycji Panie Marszałku na Fundusz Obrony Narodowej całodzienny nasz zarobek z uroczystego dnia dzisiejszego.

Napadał samotne kobiety
Unieszkodliwienie bezczelnego rabusia

Na jednej z najruchliwszych dróg pod Wojkowicami Komornymi w powiecie będzińskim, grasował od pewnego czasu jakiś osobnik który zaczepiał powracające ze Śląska samotne kobiety i odbierał im zarobione na targu pieniądze.

Ostatnio osobnik ten natknął się na powracającą Sabinę Wyderkową, mieszkankę Psar. Uderzywszy ją pięścią w twarz, rabuś zażądał wydania pieniędzy. Dzięki zdecydowanej postawie niewiasty, napastnik nic nie wskórawszy zbiegł na widok nadchodzącej grupy przechodniów.

Na skutek doniesienia złożonego przez Wyderkową na policji, ujęto rabusia, którym okazał się 20-letni syn gospodarza z Wojkowic Komornych, Czesław Jaroń.

Wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Sąd skazał młodocianego przestępcę na rok więzienia z pozbawieniem praw na lat pięć.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 19 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla wsi. 11.40 Pieśni hiszpańskie płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 15.00 Przerwa (Patrz program z Katowic) 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci 16.15 Koncert rozrywkowy 16.50 Pogadanka aktualn 17.00 Fragment wspomnień Artura Śliwińskiego o Józefie Piłsudskim 17.15 „Od Aten do Bayreuth" 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Pogadanka społeczna 18.15 Polska muzyka lekka (Płyty) 18.30 Program na jutro 18.55 Audycja dla wsi: 19.50 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Józefowi Piłsudskiemu. 20.00 Z naszej niwy. W przerwie koncertu o g. 20.45 Dziennik wieczorny 22.00 Koncert popularny 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz programy z Katowic.

KATOWICE

Sobota, 19 marca.

11.40 Utwory Ignacego Paderewskiego — Płyty 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.35 Koncert z płyt 18.10 Wiadomości sportowe 18.15 Monika — słuchowisko 18.55 Program na jutro 23.00 Muzyka polska (płyty).

Na froncie pracy

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie likwidacji zatargu w stalowni B-ci Woźniak w Sosnowcu. Po dłuższych pertraktacjach zatarg został zlikwidowany. Robotnicy otrzymali podwyżkę od 3 do 10 proc.

* * *

W wapiennikach „Eltes" w Ząbkowicach wybuchł strajk. Robotnicy domagają się wypłacenia im zapomóg, względnie zaliczek. Domagają się również, aby dyrekcja wapienników pokrywała robotnikom koszta związane z wpisem szkolnym dla dzieci.

——:o:——

Zemsta, czy fatalny
ZBIEG OKOLICZNOŚCI.

W dniu 17 bm. późno wieczorem na drodze we wsi Buk, gm Rzeżuśnia (miechowskie), został postrzelony z broni myśliwskiej, mieszkaniec Buka, Piotr Łaganowski, którego w bardzo groźnym stanie odwieziono do szpitala w Krakowie.

O postrzelenie Łaganowskiego podejrzany jest stróż nocny z Buka, Teofil Kowalczyk, który przed tygodniem postrzelił niebezpiecznie z rewolweru Władysława Łaganowskiego, brata Piotra.— Dochodzenie prowadzi policja.

Bezrobotni z pow. olkuskiego
mają przyrzeczoną pomoc

W tych dniach bawił na terenie pow. olkuskiego delegat naczelnego komitetu Zimowej Pomocy dla bezrobotnych z Warszawy wraz z delegatem wojewódzkim z Kielc, który przeprowadził lustrację działalności wszystkich komitetów w miastach i gminach w powiecie, **interesując się specjalnie warunkami i stanem bezrobocia w Bolesławiu, oraz na terenie zamarłych fabryk papieru w Wierbce i Sławniowie.**

Delegaci zwiedzili również przemysł chałupniczy wyrobów bawełnianych w Wierbce, prowadzony przez żeński Zw. Strzelecki. Po zapoznaniu się z ciężkimi warunkami pracy, delegat przyobiecał pomoc strzelczynie w materiałach surowych.

Poza tym delegaci przyrzekli swą pomoc powiatową w ulżeniu nędzy bezrobotnym, których liczba wynosi ponad 6 tys. zarejestrowanych.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

68.

Po ukończeniu poszukiwań, długo mnie wypytywali.

Odpowiedziałem im, żeś pan przyszedł, ażeby ze mną pomówić o swym biednym przyjacielu Marcyalu, że rzeczywiście przepędził pan noc u nas, ale że pan już odjechałeś...

Wtedy chcieli mnie wybadać, co pan zamierzasz robić w Paryżu, co pan porabiał w Hawrze; ja udawałem głupiego i nie wydobyli ze mnie ani słowa.

„Czas tylko nadaremnie tracimy" — rzekł dowódzca. — Chodźmy.

Zaledwie odeszli, ja zaraz pogasiłem światło, tak, jak gdybym miał już iść spać.

W w kwadrans później i ja pomknąłem również, upewniszy się wprzódy, iż nie zostawili nikogo ąo by mnie obserwował, a między nami mówiąc, znaleźli się teraz, jak safanduły

W chwili kiedym się dostał na go ściniec, spotykam, niech pan zgadnie kogo?

— Pana Flechier?

— A tak! O! pan wszystko zgaduje, panie Danielu... I oto co im pan Flechier powiedział:

Tego wieczora, kiedy pan Didier powrócił do Chesnaye długo mówił z panią Izabellą i z panią Cartenat; to pan Didier odkrył wszystko, to on pana denuncjował przed policją, jako wspólnika ucieczki pana Marcyala.

On to powiedział pannie Izabelli.

„Czy powróci do Paryża, czy tutaj zostanie, przytrzymają go przed jutrem; nie będzie nam zawadzał!

W czemże ty mu zawadzasz? — spytała pana Adryanna.

— O! nietylko to wiedzą! —przerwał Simon — wiedzą oni także, iż Adresse, i tej nocy pojechał tam, aże pan Marcyal ukrywa się w Santeby go aresztować.

— Nędznicy! wymówił.

Daniel drgnął.

— Przecież nie Izabellę tak traktujesz? — wyjąkała Adryanna.

— O! nie, w tem wszystkiem ona jest tylko ofiarą dwóch hultajów i jednej łotrzycy. Ale cierpliwości! Czuję, że bliżej jesteśmy celu.

I powiadasz, Simonie, że pan de Bourgvieux i jego kuzynka pojechali do Hawru?

— Tak, tej nocy, jak również i pani Cartenat.

Biedna pani nie chciała tego wcale; mówiła, że to szaleństwo, że lepiej było odsłonić przed sądem, o czem się pan Didier dowiedział i pozwolić działać sędziemu śledczemu.

I zdawało się, że pan Didier zgadzał się na zdanie ciotki — powtarzam panu to, mi powiedział pan Flechier

Ale panna Izabella była bez litości.

— Ja chcę mego Fernanda pomścić! — zawołała — nie zawaham się przed niczem!

I pojechali wszystko troje, nawet panu Flechierowi powiedzieli, że udają się tylko do Paryża i za dwa czy trzy dni powrócą.

Pan Flechier sądzi, że szpiegować będą oberżystę Bertranda, że w końcu wykryją kryjówkę prawdziwą pana Marcyala i że wtedy...

— Wtedy —wyrzekł energicznie Daniel — wtedy ja w niwecz obrócę wszelkie ich usiłowania.

— Otóż, proszę pana, kiedy przybyłem przed hotel Wielki, zobaczyłem w podwórzu jednego z policjantów, którzy przyjechali do nas poszukiwać pana.

Ja stanąłem na ulicy i na szczęście poznałem pannę Adryannę.

To wszystko, panie Danielu, co sobie przypominam.

Adryanna klaskała w dłonie.

— Ładna awantura! — mówiła.— — Ale jakim sposobem ten szkaradny Didier mógł odkryć?.. O! mój Boże!

Twarz jej spospępniała.

— Danielu! Danielu! — zawołała — to ja cię zdradziłam!... Ten list, który napisałam do ciebie, przypomni nam sobie teraz: czytałam go głośnie mamie... Ktoś nas podsłuchał... Ale kto?

— Oj Didier, albo Kalikst! Szpiegowano więc nas ani wątpić...

— A może ojciec? — wyjąkała młoda dziewczyna — o! Danielu, trzeba mu przebaczyć...

— O! cóżby się nie zrobiło z miłości dla ciebie.

W tejże chwili dorożkarz, przyjechawszy do alei lasku bulońskiego, zapytał dokąd ma jechać.

Daniel tutaj wysiadł, serdecznie wpierw ucałowawszy Adryannę.

— Powierzam cię Simonowi — rzekł. — Czuwaj nad wszystkiem i, jeśli potrzeba, piszcie do mnie, do Sainte-Adresse.

— Jedziesz?... Tak prędko?

— Biegnę na pomoc przyjacielowi.

VII.

ZASADZKA

Od dwóch dni Didier de Bourgvieux działał ze stanowczością, która dziwiła Klarę.

Oa mu też mówiła:

— Więc się już nie wahasz?

A on odpowiadał jej ze złośliwym uśmiechem:

c. d. n.

Zakochany bandyta popełnił samobójstwo

Uczeń gimnazjalny członkiem zbrodniczej szajki

Przed kilku tygodniami dokonano w Krakowie dwu zuchwałych napadów rabunkowych. W jednym wypadku bandyci nic nie zdołali zrabować, w drugim — zabrali tylko 30 zł.

Śledztwo nie doprowadziło do ujęcia napastników. Dopiero wczoraj policja krakowska, otrzymała od władz lwowskich sensacyjną wiadomość.

Oto na ul. Łąckiego we Lwowie usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 19-letni mieszkaniec Piotrkowa Józef Niewiadomski.

Znaleziono przy nim list do matki Nie doszły samobójca pisał, iż przebywając ostatnio w Krakowie zorganizował na wzór Maruszeczki szajkę bandycką przyjmując do niej dwu członków.

Ponieważ mieli tylko jeden rewolwer postanowili drogą rabunku zdobyć środki na kupno jeszcze dwu. Napady jednak nie udały się.

Jako przyczynę zamachu samobójczego Niewiadomski podał w liście zawód miłosny.

Niewiadomskiego umieszczono w szpitalu. Młodociany bandyta przesłuchany przez policję wydał wspólników: 22-letniego mieszkańca Monasterzysk Stanisława Podolaka i 16-letniego Zygmunta Gołuchowskiego z Piotrkowa. Obu aresztowano.

Gołuchowski, uczeń gimnazjalny, otrzymawszy pieniądze od ojca na opłacenie czesnego uciekł do Krakowa i przystąpił do bandy Niewiadomskiego.

Strzały na Nowym Świecie

Zdradzony mąż zastrzelił rywala

Prokurator sporządził akt oskarżenia przeciwko Edwardowi Czerniakowskiemu zam. w Warszawie oskarżonego o śmiertelne postrzelenie Tadeusza Tylickiego Czerniakowski wielokrotnie zwracał żonie uwagę na jej niewłaściwe zachowanie się wobec Tylickiego i przebaczał jej dawne winy pod warunkiem, że się poprawi Gdy Czerniakowska oświadczyła mężowi, że z Tylickim całkowicie zerwała nastąpiło między małżonkami całkowite pogodzenie się.

Niespodziewanie do Czerniakowskiego zgłosił się ojciec Tylickiego i oświadczy:

— Panie Edwardzie, czy pan wie że pańska żona nadal uwodzi mi syna?

Czerniakowski powracając do domu spotkał żonę idącą pod rękę z Tylickim przez Nowy Świat.

Po krótkiej wymianie zdań padły strzały. Tylickiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala św. Rocha, gdzie na stole operacyjnym zmarł wskutek przestrzelenia mózgu.

Epilog tej sprawy rozegra się wkrótce przed sądem.

EKSPLOZJA GAZU ZIEMNEGO

na ulicy Łodzi

Onegdaj wydarzył się na ulicy w Łodzi niezwykły wypadek, który jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą groźnych następstw

Ul. Wulczańską jechał furgon, na którym znajdowała się olbrzymi batula żelazna, wagi około 300 kg., napełniona gazem ziemnym. Gdy wóz znajdował się naprzeciwko szpitala ewang. spostrzeżono błysk ognia poczem nastąpiła ogłuszająca detonacja.

Siła wybuchu rzuciła dno butli na parkan szpitala, druzgocąc deski. Większa część butli wagi około 200 kg. ugodziła w górną część parkanu i padła w odległości około 20 m. od wozu. Jednocześnie zaczął się tlić parkan.

Wybuch zaalarmował władze. Na ul. Wulczańską przybyli niebawem przedstawiciele władz śledczych. Powodu eksplozji narazie nie ustalono.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Podejrzliwy mąż

Kac pędzi ulicą. Zatrzymuje go Hutmacher.

— Panie Kac? Dokąd pan leci?

— Kupić prezent dla żony. Dziś jest rocznica naszego ślubu.

— Aaa. winszuję... Pan jej kupuje coś ładnego ?

— Owszem.

— Co?

— Coś ładnego na szyję.

— Naszyjnik?

— Nie zgadłeś pan.

— Wisiorek?

— Nie

— To może szal?

— Też nie.

— Zwyczajny kawałek mydła.

— Mydła?! I to ma być „coś ładnego na szyję"?

— Chyba. Jak ona sobie wymyje szyję mydłem, czy to nie będzie ładne.

— Ale panie Kac! To nie jest prezent na rocznicę ślubu.

Kac obojętnie macha ręką.

— Moja żona nie jest więcej warta.

— Niech pan nie mówi! Bardzo dobra gospodyni...

— Gospodyni? Ona gospodyni? To jest grzebień?

— Co znaczy grzebień

— Ona się grzebie i grzebie. Coś taka powolna. U mnie obiad jest zawsze na kolację!

— Ale dobra żona.

— Dobra? Żebyś pan wiedział, jak ona mnie oszukuje! Rozumie pan? Mnie oszukuje?

Hutmacher wzrusza ramionami.

— A kogo ma oszukiwać? Przecież pan jesteś mąż.

— Męża się oszukuje?

— A kogo? Wujaszka? Najwyżej pan możesz się nie dać! Bronić się.

Kac wzdycha ciężko.

— O to chodzi, że nie mogę.

— Ale jednak — upiera się Hutmacher — pańska żona ma duże zalety.

Kac spogląda podejrzliwie na Hutmachera.

— Panie Hutmacher! Co pan coś tak broni moją żonę? Czy pana z nią coś łączy?

— Co znowu?. Zwariował pan?

— Ja czuję, że pan na nią leci!

— Jak pan może... Ja... ja...

— Panie H.! Przysięgnij pan, że pan z nią nie kombinuje.

— Żebym tak żył, że nie.

— To pan jesteś frajer! Przecież z nią kombinują moi wszyscy znajomi.

Z Zawiercia

(z) **IMIENINY MARSZ. RYDZA - SMIGŁEGO.** Dzień imienin Marszałka Rydza - Śmigłego obchodzono w Zawierciu według następującego programu. W przeddzień późnym wieczorem ulicami miasta przeszedł pochod.

Wczoraj o godz. 10 rano odprawione zostało nabożeństwo dla szkół szerokich warstw publiczności i organizacyj społecznych, zawodowych i b. wojskowych. W nabożeństwie tym wzięli również udział przedstawiciele miejscowych władz i urzędów.

Wieczorem w sali domu ludowego urządzona została okolicznościowa akademia. Na domach już od onegdajszego wieczoru powiewały flagi państwowe.

(z) **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** We wtorek 22 bm. o godz. 8.30 w kościele parafialnym w Zawierciu odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Ludwika Fajera, b. inspektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Zawierciu, który w dn. 5 bm. zmarł śmiercią tragiczną w Kielcach.

(z) **WYJAŚNIENIE.** W notatce naszej zamieszczonej w kronice Zawiercia w dniu wczorajszym pt. „Pomoc pogorzelcom z Marciszowa" — powinno być robotnicy zebrali wśród siebie zł. 100, a nie jak mylnie wydrukowano zł. 10.

——oOo——

Z Olkusza

(o) **OLKUSZ W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA.** W dniu wczorajszym Olkusz godnie uczcił dzień imienin Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza.

Po capstrzyku organizacyj mundurowych, odbyło się uroczyste zebranie społeczeństwa olkuskiego w dużej świetlicy Zw. Rezerwistów koła fabr. „Olkusz" gdzie wysłuchano w skupieniu przemówienia gen. Skwarczyńskiego przez radio oraz dr. Łapińskiego, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował prace i zasługi Solenizanta. Pieśni żołnierskie odegrała orkiestra straży poż. fabr. „Olkusz". Na zakończenie zebrani odśpiewali hymn państwowy.

Miasto udekorowano flagami, niektóre zaś budynki iluminowano.

(o) **ZNIŻONE CENY CHLEBA.** Na onegdajszej konferencji komisji cennikowej przy starostwie olkuskim, obniżone zostały ceny chleba o 1 grosz na kg. czyli obecnie wynoszą: chleb żytni z mąki 65 proc. — 31 gr., razowy — 95 proc. — 25 gr. za kg. Ceny obowiązują na terenie całego powiatu od wczoraj.

— **WALNE ZEBRANIE ZEWU.** Zarząd Towarzystwa Sportowego Zew zawiadamia swych członków, że w dniu 26 bm. o godz. 9.30 w lokalu Związku Strzeleckiego w Niemcach odbędzie się ogólne roczne zgromadzenie.

Manifestacja w Wolbromiu

Z POWODU MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI KS. STREICHA.

Społeczeństwo katolickie Wolbromia (w pow. olkuskim) dało onegdaj wyraz przywiązania do kościoła i wiary św. z powodu zbrodni, jakiej dokonano na osobie kapłana katolickiego śp. ks. Streicha.

W miejscowej świątyni odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę męczennika, celebrowane przez proboszcza ks. Chwistka w asyście księży: proboszcza Dubiela z Poręby Dzierżnej i wikarego ks. Petrycza.

Z chorągwiami i wielkim krzyżem na przedzie, wyruszyła na miejscowy cmentarz grzebalny procesja, w której wzięło udział z górą tysiąc wiernych. Po odprawieniu modłów, wkopany został na cmentarzu krzyż, symbol męczeńskiej śmierci ks. Streicha.

Okolicznościowe kazanie w kościele wygłosił ks. Petrycz, na cmentarzu zaś przemawiał b. poseł Lech z Miechowa.

W manifestacji brały udział wszystkie stowarzyszenia i związki katolickie na terenie Wolbromia, straże ogniowe, młodzież szkolna i przedstawiciele władz administracyjnych.

Na zakończenie manifestacji ludność odśpiewała „Nie rzucim ziemi..."

Dobre rady

Błyszczenie sukna usuwa się przez prasowanie przez mokre płótno, które należy podnieść od czasu do czasu aby para powstała przez prasowanie mogła ujść.

* * *

Prasowanie barwnych haftów uskutecznia się przez płótno zwilżone wodą z octem. Płótno kładzie się z lewej strony haftu i prasuje gorącym żelazkiem. Barwy haftu odzyskują kolor i nie odbarwiają.

——oOo——

Skazanie zwyrodnialca

NA TRZY LATA WIĘZIENIA.

Przy drzwiach zamkniętych odbyła się wczoraj rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu przeciwko 23-letniemu Zygfrydowi Sitkowi (bez stałego miejsca zamieszkania), z zawodu woźnicy, oskarżonemu o usiłowania dopuszczenia się nierządnego czynu z 8-letnią dziewczyną.

Sitek był już karany za podobny czyn rocznym więzieniem, sąd przeto wymierzył obecnie zboczeńcowi trzy lata więzienia.

——(0)——

Z KRAJU

Ofiary wichury

NAD WARSZAWĄ.

Nad Warszawą rozszalała się w środę wichura, powodując kilka wypadków.

M. in. na ulicy Rakowickiej wicher zerwał deskę z dachu, która ugodziła w głowę przechodzącego robotnika 43 letniego Stan. Szymańskiego. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Przy zbiegu ul. Długiej i Bielańskiej wypadła podczas wichru szyba, która, spadając, zraniła 45 letniego urzędnika Piotra Kirnowskiego, którego opatrzył lekarz pogotowia.

Prośba inż. Doboszyńskiego

ODRZUCONA PRZEZ SĄD.

Donosiliśmy o staraniach obrony inż. Adama Doboszyńskiego, skazanego na 2 lata aresztu w głośnej sprawie najazdu na Myślenice.

Władzom sądowym zgłoszono podanie by wobec utrzymania środka zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego, Doboszyński został z powrotem przeniesiony z lwowskiego więzienia Św. Michała w Krakowie.

Podanie to pozostało bez uwzględnienia i, aż do rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej prokuratora przez Sąd Najwyższy translokacja Doboszyńskiego nie jest przewidziana.

Zbrodniczy „figiel"

15-LETNIEGO CHŁOPCA.

Przy ul. Starościńskiej w Warszawie wrzucił wyrostek przez otwarte okno płonącą taśmę filmową do mieszkania muzyka Wład. Zbierzchowskiego.

Od taśmy zapaliły się firanki w oknie. Zbierzchowski i znajdujący się u niego w gościnie kolega Jan Zwęgliński gasili ogień, doznając przytem dotkliwych poparzeń. Dochodzenie stwierdziło, że sprawcą był 15 letni syn sąsiada, Bogdan Wardzyński, który po tym „figlu" nie powrócił na noc do domu.

Wybuch zaprawy

DO PODŁÓG.

W miejskiej szkole powsz. przy ul. Bonifraterskiej gotował woźny Ant. Kamiński zaprawę do podłóg.

Nastąpił wybuch i płomienie ogarnęły całą kuchnię. Kamiński doznał dotkliwych poparzeń i na jego krzyki nadbiegli z pomocą drugi woźny Michał Stanicki, który, ratując kolegę, również doznał dotkliwych poparzeń. Kamińskiego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala na Czystem.

Wyłudził od narzeczonej

6000 ZŁOTYCH.

Policja aresztowała Arona Goldmana, który podszywając się pod nazwisko dr. Polcera, był narzeczonym córki bogatego kupca z Nalewek, Kengsztajna i wyłudziwszy 6000 zł. jako „zaliczkę na posag", skradł również kosztowną biżuterję narzeczonej i zbiegł.

Policja odnalazła uciekiniera i osadzono go w więzieniu.

„Czarna ręka"
ŻĄDA OKUPU.

Wiele osób w Warszawie otrzymało ostatnio listy z pogróżkami i żądaniem 500 zł. okupu. Listy miały podpis: „Czarna ręka" i odciśnięta była na nich dłoń z pięcioma palcami.

21 in. list taki dostał p. Tadeusz Pawelski, zamieszkały przy ul. Chłodnej 18 P. Pawelskiemu nakazano w liście „aby 17 b. m. włożył kopertę z 500 zł. pod słomiankę sąsiadki o piętro niżej.

P. Pawelski zawiadomił o tem policję, która urządziła zasadzkę, chwytając przy wyciąganiu koperty z pod słomianki 17 letnią Helenę Szamkowską, nigdzie nie meldowaną. Szamkowska tłumaczyła się, że listy wysyłała a żarty. Osadzono ją w więzieniu.

Hebda w pierwszej rundzie wygrał ze Smedarkiem 6:0, 6:0, a w drugiej rundzie z Robertson'em 6.2, 6:0.

Spychała pokonał kolejno Orlnaga 6:0 6:3 i Rumuna Badina 6:1, 6.3, 6:3.

W grze pojedyńczej pań, Jędrzejowska odniosła w pierwszej rundzie łatwe zwycięstwo nad Jackie 6:0, 6:0, a w drugiej rundzie pokonała pannę Orbrag 6:1 6:1.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Spychała zwyciężyła parę Robertson — Vailen 3:6, 3:4, 6:2.

SPORT

Warszawa—Śląsk w boksie
JUTRO W SOSNOWCU.

Jak już donosiliśmy jutro w sali kina „Patria" o g. 11 odbędzie się mecz między okręgowy pamiędzy Warszawą i Śląskiem

Przed właściwym meczem odbędą się trzy walki o mistrzostwo młodzików Śląska.

W wadze muszej spotkają się Kuhn ger KPW. Tarn. Góry) i Szele (PKS Katowice), w piórkowej Gabor (ZS. Szopienice) i Rademacha (IKB. Świętochłowice) i w lekkiej Strzelec (Unia — Sosnowiec) cotura Szurgała (PKS. Katowice).

W ósemce Warszawy walczyć będzie pięciu mistrzów Warszawy.

Mecz zapowiada się sensacyjnie tym bardziej, że obie drużyny dążyć będą do zwycięstwa.

KS. Śląsk — STS. Unia
MECZ PIŁKARSKI W SOSNOWCU.

Jutro o godz. 15 na stadionie STS. Unia w Sosnowcu zostanie rozegrany mecz piłkarski pomiędzy KS. Śląsk — Świętochłowice i Unią sosnowiecką.

Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie Przedmecz rezerw o godz. 13.

Sukcesy tenisistów w Cannes
TŁOCZYŃSKI BIJE METAXĘ.

W Cannes rozpoczął się wielki między narodowy turniej tenisowy z udziałem wszystkich polskich rakiet, przebywających obecnie na Riverze. Jak dotychczas, wszyscy tenisiści wygrali wstępne walki, kwalifikując się do dalszych rund.

Największy sukces odniósł Tłoczyński, który w pierwszej rundzie pokonał Kenvardena 6:2, 6:2, w drugiej rundzie Golu beffa 6:1, 6:0, a w trzeciej rundzie wyeliminował znakomitego tenisistę austriackiego Metaxę 6:4, 8:6.

Zimowa olimpiada w Sapporo
NARCIARSKICH MISTRZOSTW NIE BĘDZIE.

Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Kairze postanowił, że Igrzyska zimowe odbędą się również w Japonii w Sapporo. Narciarstwo zostało wyłączone z programu Igrzysk.

Międzynar. Komitet Olimpijski ogłosił równocześnie drugi komunikat, w którym ponownie wyraża swoje ubolewanie z powodu stanowiska Międzynarodowej Federacji Narciarskiej które uniemożliwia narciarzom udział w Igrzyskach olimpijskich.

Kongres nie zgodził się na przeprowadzenie jakichkolwiek zmian w przepisach amatorskich, obowiązujących olimpijczyków. Uchwała ta przesądza definitywnie sprawę dopuszczenia nauczycieli narciarstwa do Igrzysk olimpijskich.

Szamota wyeliminowany
W NOWYM JORKU.

W Chicago odbywa się obecnie 8-dniowa kolarka z udziałem Szamoty.

W trzecim dniu zawodów Szamota został usunięty z toru przez organizatorów z powodu rzekomo niebezpiecznej dla innych zawodników jazdy.

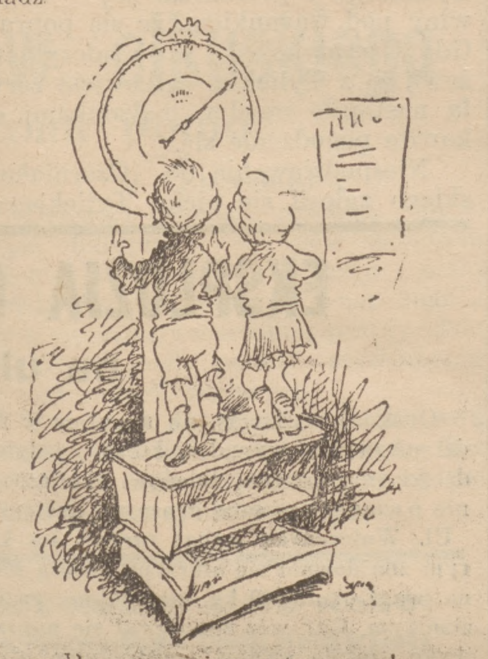
KS. POLICYJNY, KATOWICE RKS. CZARNI.

W niedzielę dnia 20 marca rl. o godz. 11.30 na boisku Policyjnego Klubu Sportowego w Sosnowcu odbędą się koleżeńskie zawody pomiędzy wice — mistrzem Śląskiej Ligi Okręgowej KS. Policyjny — RKS. Czarni.

Przedmecz juniorków tychże klubów o godz. 9.30.

X WALNE ZEBRANIE BRYNICY.

Dnia 26 b. m. o godz. 18.30 odbędzie się walne zebranie członków KS. Brynicy w Czeladzi. Na porządku obrad znajdują się między innymi sprawozdanie z działalności klubu, udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium i wybór nowych władz.



— Razem ważymy to samo!

Sygnatura Km. 119/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej, II-go rewiru Jan Duda mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 602 k p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1938 r. o godz. 11-ej w Zagorzu, ul. Miraszewskich nr. 66 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z pianina firmy „A. Dütz" na rzecz Śląskiego Centralnego Banku Spółdzielczego dawniej Polski Bank Raiffeisena w Katowicach, oszacowanych na łączną sumę zł. 800

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik JAN DUDA.

Dnia 16 marca 1938 r.

Nr. III E. 3/151/38.

Obwieszczenie o licytacji

1. W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) — Urząd Skarbowy w Będzinie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 23 marca 1938 r. o godzinie 10-ej w I-ym terminie, a dnia 28 marca 1938 r. w II terminie o godz. 10-ej rano w Będzinie przy ul. Promyka 31, celem uregulowania zaległości podatkowych Urzędu Skarbowego w Będzinie odbędzie się sprzedaż z licytacji różnych ruchomości domowych oraz dwuch starych aut osobowych, oszacowanych na łączną kwotę zł. 2.140, należących do Olszewskiego Stanisława.

2) i w dniu 24 marca 1938 r. o godzinie 10-ej w I terminie, a dnia 29 marca 1938 r. w II terminie o godz. 10-ej rano w Będzinie przy ul. Mostowej 10, celem uregulowania zaległości podatkowych Urzędu Skarbowego w Będzinie i innych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji 20 tysięcy sztuk cegły palonej maszynowej oraz 2-ch lokomobil w stanie średnim na chodzie — łączny szacunek zł. 7600, a należących do Widery Józefa.

Kierownik Urzędu
(A. SZYMAŃSKI).

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1 a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.